

12. 08. 2019

WPLYNEŁO

L. Dz. 3565/2019

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani Magister Ewy Michalkiewicz-Kądzieli
Prawo tożsamości człowieka w prawie polskim i międzynarodowym, Szczecin 2019,

ss.351

Na wstępie należy zauważyć walor przedłożonej do recenzji dysertacji, jakim jest aktualność poruszanych w niej zagadnień. Żyjemy w czasach rozlicznych dysput tożsamościowych zarówno w Polsce, innych państwach naszego kontynentu i generalnie w świecie. Tytułem przykładu można wymienić debatę w Kanadzie na temat zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone przedstawicielom jej Pierwszych Narodów, ze strony anglosaskich i frankofońskich mieszkańców głównie w XIX i XX stuleciu, czy kwestię uznania praw (w tym do ziemi) Aborygenów w Australii. Bliższym zakresowi tematycznemu recenzowanej pracy jest wydany w lipcu 2019 r. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie o odmowie wydania przez Polskę do Szwecji w trybie Europejskiego Nakazu Aresztowania Rosjanina Denisa Lisowa, który dokonał tzw. uprowadzenia rodzicielskiego swoich córek do Polski, m.in. z powodu ich umieszczenia przez tamtejsze władze w rodzinie zastępczej o odmiennej od córek tożsamości kulturowej. Sąd polski podzielił punkt widzenia D. Lisowa, kierując się art. 8 Konwencji o Prawach Dziecka.

Doktorantka jest współautorką artykułu naukowego poświęconego prawu do prywatności w Internecie, ujętego w katalogu literatury naukowej pod numerem 157 na s. 328 pracy. Zagadnienie to wiąże się z prawem do tożsamości człowieka.

Jak zaznacza Autorka we Wstępie, ramy terytorialne dysertacji w „znacznej części” odnoszą się do europejskiego kręgu kulturowego. Kolejną zaletą tej pracy jest jej umiejscowienie w szeroko rozumianej perspektywie Zachodu. Znajdujemy w niej np. odniesienia do orzecznictwa japońskiego. Ten szeroki horyzont jest wszak zapowiedziany w tytule rozprawy doktorskiej.

Zakres temporalny obejmuje czasy od zakończenia II wojny św. do współczesności, ze szczególnym – i dodam zasadnym – oparciem dociekań badawczych w perspektywie XXI wieku.

Celem badawczym Autorki, było dokonanie wieloaspektowej analizy aktów prawnych rangi krajowej i międzynarodowej, z których możliwe jest wywiedzenie prawa do tożsamości człowieka, jego źródeł, poszczególnych elementów oraz wymiarów, w których może ono być odczytywane. Celem badawczym była też kompleksowa analiza orzeczeń ETPCz, TS UE oraz sądów krajowych, co pozwoliło na ukazanie kierunków ewolucji prawa do tożsamości i wskazanie na tej podstawie również postulatów *de lege ferenda*.

W pracy przedstawiono pięć hipotez badawczych w ramach których postawiono też pytania, do których odniesiono się w poszczególnych częściach rozprawy. Wymieńmy je za Autorką: prawo do tożsamości człowieka (w szerokim znaczeniu) jest prawem złożonym z poszczególnych elementów tożsamości (w znaczeniu ścisłym), które mają charakter obiektywny, ustalany niezależnie od człowieka lub charakter subiektywny, kształtowany przez samego człowieka. Przy czym nie jest możliwe wskazanie pełnego zakresu prawa do tożsamości. Kolejna hipoteza – zakres ochrony prawa do tożsamości człowieka wykracza dzisiaj poza zakres prawa do prywatności. Trzecia hipoteza – prawo do tożsamości wywodzi się bezpośrednio z godności człowieka. Czwarta z katalogu hipotez – obecnie można mówić o wolności tożsamości, a nie prawie do niej. Piąta hipoteza – zakres prawa do tożsamości w prawie międzynarodowym różni się od tego poddanego ochronie na podstawie polskich przepisów prawnych; zróżnicowany jest też stopień ochrony tego prawa w poszczególnych państwach.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, wniosków końcowych, streszczenia w języku polskim i angielskim oraz bibliografii. Rozdział pierwszy poświęcony został prawu do tożsamości człowieka. Znajdziemy w nim odniesienia do pojęcia tożsamości, rodzajów tożsamości człowieka na gruncie prawnym i zakresu prawa do tożsamości. Rozdział drugi odnosi się do zagadnienia prawa do tożsamości w aspekcie prawa do prywatności. W jego ramach odnajdziemy rezultaty naukowych poszukiwań Autorki dotyczące rozwoju prawa do prywatności w ujęciu przekrojowym, ochrony powyższego prawa w ujęciu uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka (ONZ), a także w ramach regionalnego systemu ochrony praw ludzkich, na przykładzie Rady Europy. Ponadto zawarte są tu ustalenia odnoszące się do ochrony prawa do prywatności w UE, w prawie krajowym, a także przedstawienie koncepcji wynikania prawa do tożsamości w skali międzynarodowej, na podstawie: orzecznictwa ETPCz oraz TS UE, według aktualnych poglądów w teorii prawa, jak również orzecznictwa polskiego Trybunału Konstytucyjnego i innych sądów w naszym państwie oraz rodzimych koncepcji legislacyjnych. Na kartach rozdziału trzeciego zostały przedstawione ustalenia odnoszące się do prawa do tożsamości w aspekcie godności człowieka, w tym doniosły także dla polskiego konstytucjonalizmu rozwój koncepcji godności ludzkiej i jej obecność w prawie międzynarodowym i rodzimym. Rozdział czwarty został poświęcony prawu do tożsamości człowieka w aspekcie wolności człowieka i analogicznie jak w rozdziale poprzedzającym, odnajdziemy w nim dociekania naukowe odnoszące się ogólnie do rozwoju myśli wolnościowej, by następnie odnaleźć rangę wolności każdej i każdego w prawie międzynarodowym i w prawie polskim. Ostatni z rozdziałów recenzowanej rozprawy – piąty –

przedstawia współczesną problematykę prawa do tożsamości człowieka. To egemplifikacyjna część rzeczowej pracy doktorskiej. W ramach zagadnienia prawa do tożsamości osobistej zostały omówione międzynarodowe standardy w zakresie ochrony prawa do tożsamości osobistej w odniesieniu – tytułem przykładu – do anonimowego dawstwa gamet czy macierzyństwa zastępczego. Następnie wskazane wyżej i inne zagadnienia, zostały skonfrontowane z krajowymi standardami ochrony prawa do tożsamości osobistej. Z kolei w ramach innego zagadnienia kluczowego w rozdziale piątym dysertacji, zostały opisane międzynarodowe oraz krajowe standardy ochrony prawa do tożsamości płciowej i liczne implikacje prawne związane ze zmianą płci.

Zasługuje na podkreślenie z punktu widzenia wewnętrznej konstrukcji pracy, obecność syntetycznego podsumowania w każdym z rozdziałów pracy, a nadto, wykazu skrótów, poprzedzającego część merytoryczną rozprawy.

Przy redagowaniu dysertacji doktorskiej będącej przedmiotem niniejszej recenzji, Autorka posłużyła się paroma metodami badawczymi: historyczną, formalno-dogmatyczną oraz prawnoporównawczą. Na uwagę zasługuje szerokie – z istoty tytułowego zagadnienia – posłużenie się metodą prawnoporównawczą, którą szczególnie interesującą dla walorów poznawczych pracy, odnajduję w rozdziale piątym. Zasadnie i w zgodzie ze stanowiskiem doktryny prawa, Doktorantka uznaje porządek prawny Unii Europejskiej za część prawa międzynarodowego, przy zachowaniu cech specyficznych tego pierwszego (s. 17).

Jednakże Autorka tylko częściowo we Wstępie odniosła się do istotnej w każdej pracy naukowej charakterystyki bazy źródłowej doktoratu, a baza ta jest różnorodna dla nowatorskiego dzieła tu recenzowanego. Wymienię zatem: opracowania książkowe, artykuły naukowe, popularno-naukowe, dokumenty, artykuły prasowe – o czym świadczy obszerna netografia, a także akty prawa międzynarodowego, w tym unijnego, niewiążące akty prawa międzynarodowego (w tym ważną deklarację UNESCO w sprawie danych genetycznych człowieka czy rezolucję AG/RES 2653 Organizacji Państw Amerykańskich z 7 czerwca 2011 r. w sprawie praw człowieka, orientacji seksualnej i tożsamości płciowej), wybrane zagraniczne akty prawne, jak również akty prawne RP. Kluczowymi elementami bazy źródłowej pracy są orzeczenia ETPCz, TS UE, Sądu Najwyższego RP, Trybunału Konstytucyjnego RP, Naczelnego Sądu Administracyjnego, sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i wojewódzkich sądów administracyjnych, korespondujące z tytułowym zagadnieniem badawczym dysertacji.

Wybór przedmiotowego zagadnienia badawczego, implikował obecność rozważań badawczych Autorki odwołujących się do wielu dziedzin prawa, przede wszystkim: prawa

konstytucyjnego, międzynarodowego publicznego, międzynarodowego prywatnego, cywilnego, postępowania cywilnego, karnego, administracyjnego, rodzinnego czy medycznego, a niektóre z naukowych refleksji zawartych w dziele (np. godność człowieka w prawie) z pewnością wzbogacają je o aspekt filozoficzno-prawny. Autorka z naukową „gracją” porusza się po tych krainach prawa, ze znanstwem zagadnień. Choć recenzowana dysertacja ma charakter prawniczy, a zatem zakotwiczona jest w naukach społecznych, to nie można nie zauważyć jej walorów humanistycznych, np. w ramach uzasadnionych tematem i koniecznych dla bardziej holistycznego opisu zagadnienia badawczego odwołań do filozofii.

Niniejsza praca ukazuje dynamiczne pojmowanie tożsamości człowieka w wybranych do tego celu aktach prawnych, doktrynie i orzecznictwie.

Istotną obserwacją Autorki, nie tylko w kontekście prawa do tożsamości, jest uznanie różnic kulturowych w odniesieniu do interpretacji wolności i praw, które *ex definitione* mają wymiar uniwersalny, ale w rzeczywistości podlegają różnym kontekstom (np. sam tytuł jednego z aktów ochrony praw człowieka – Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów). Czytamy o tym zagadnieniu na str. 62, 67-68 i 115 dysertacji. Ta sprzeczność między uniwersalizmem ludzkich praw i wolności z jednej strony, a dążeniami do ich relatywizacji zależnie od kontekstów kulturowych (np. koncepcja tzw. wartości azjatyckich premiera Malezji Mahattira z końca lat 90. XX wieku), była jednym z wiodących motywów obrad Światowego Szczytu Praw Człowieka w Wiedniu w 1993 r.

Podzielam za Autorką, a Ona za treścią wyroku ETPCz z 8 stycznia 2009 r. w sprawie *Schlumpf p-ko Szwajcarii*, pogląd o ścisłej relacji między tożsamością płciową, a godnością osobową. Godność, postrzegana głównie przez pryzmat różnych koncepcji prawnonaturalnych, stanowi o niepowtarzalności i wyjątkowości każdej i każdego z nas. Sam termin „tożsamość płciowa” umacnia swój byt w prawie i tytułem przykładu na początku 2019 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy wymieniło tenże termin w swoim stanowisku wobec odpowiedzialności i roli liderów politycznych w zwalczaniu mowy nienawiści i nietolerancji. W innej rezolucji tego gremium, przyjętej także w bieżącym roku, w kontekście praw dzieci urodzonych dzięki zapłodnieniu pozaustrojowemu *in vitro*, wymienia się prawo każdego dziecka m.in. do „tożsamości i rozwoju osobistego”, także w kontekście uznania ich prawa do poznania swojego pochodzenia („Kronika Sejmowa”, VIII kadencja, nr 80, kwiecień 2019, s. 126, 127).

Pisząc o tożsamości płciowej, Autorka nie pominęła też odniesień do dychotomicznego i niewolnego od aktualnych dysput ujęcia płć biologiczna versus płć społeczna, tudzież

zagadnienia tzw. trzeciej płci, płci neutralnej, ilustrując to orzeczeniami sądów konstytucyjnych RFN i Austrii.

Podzielam pogląd o holistycznym widzeniu tożsamości człowieka, takim, że elementami tejże w szerokim ujęciu są jego tożsamość: kulturowa, narodowa, zawodowa, płciowa czy genetyczna (s. 33). Przekonujące jest także odczytanie samego prawa do tożsamości widzianego trójwymiarowo w postaci – identyfikującej (dane osobowe i cechy niezależne od człowieka), biologicznej (kod genetyczny) i osobistej (subiektywnej) – s. 71. Połączenie czynników subiektywnych i obiektywnych pozwala na pełniejsze ujęcie tego ważnego zagadnienia.

Na uwagę zasługuje wykres na s. 59 pracy odnoszący się do tożsamości osobistej oraz identyfikującej, pod którym niestety zabrakło informacji, iż jest to opracowanie własne Autorki.

Zasadne jest przywołanie na s. 113 wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Edukacji Narodowej z 2009r. w sprawie wycofania przez Polskę zastrzeżeń do Konwencji o Prawach Dziecka, odnoszących się do prawa do poznania rodziców biologicznych. Dodajmy, że takie wycofanie zastrzeżenia czyniłoby zadość m.in. art. 47 Konstytucji RP, gwarantującemu dostęp do informacji o swoim życiu prywatnym. W moim przekonaniu wiązałoby się to również z akcentowaną na gruncie orzecznictwa i doktryny Niemiec i Austrii – ochroną autonomii informacyjnej człowieka, w tym przypadku, w ramach pozytywnego obowiązku władz publicznych dostarczenia osobie pragnącej ustalić swoje pochodzenie–informacji właściwych dla identyfikacji rodziców biologicznych. Słusznie Autorka uznaje działania państwa w tym aspekcie – komentując m. in. wyrok ETPCz w sprawie *Godelli p-ko Włochom* – za naruszenie godności człowieka. W daleko większym stopniu ów pogląd Doktorantki dotyczy sprawy *Odievre przeciwko Francji* (m.in. s. 140). Dodam od siebie, iż poczytuję odmowę przez władze publiczne udzielenia tak ważnych dla tożsamości człowieka wiadomości, za formę wiktyimizacji wnioskodawcy, znajdującego się w takiej sytuacji i do tego z urzędowym stemplem państwa. Taki krok ewokowałby pytanie o zgodność takiego posunięcia także z art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Jak wspomniano wyżej, w recenzowanej pracy spotkamy wiele przykładów rozwiązań legislacyjnych przyjętych przede wszystkim w państwach europejskich, co utwierdza mnie w przekonaniu o wyśmienitej orientacji Autorki w odniesieniu do zaprezentowanego problemu badawczego. Dotyczy to – tytułem przykładu – regulacji odnoszących się do ustalania

pochodzenia dziecka w Niemczech, we Włoszech i we Francji (s. 182 – 184), tudzież Narodowego Spisu Adopcji w Norwegii (s. 200).

Praca konfrontuje czytelników z nowymi, niezwykle trudnymi problemami, których największy katalog znajduje się w rozdziale piątym, a w nim m.in. kwestia transkrypcji aktu urodzenia dziecka urodzonego za granicą, którego rodzicami są pary jedнопłciowe (s. 227 – 237), rejestrowania przez urzędy stanu cywilnego dzieci, które przyszły na świat na podstawie umowy o surogacji (s. 197), czy za jedną z ekspertek w poruszanej dziedzinie – postępowania w przypadku dzieci osób transseksualnych, które dokonały sądowej zmiany płci, lecz nie poddały się korekcji chirurgicznej, zachowując układ rozrodczy charakteryzujący ich pierwotną płeć (s. 213), tudzież wpływu zmiany płci na uprzednio zawarte małżeństwo (s. 246-249).

Istotna jest propozycja Autorki dotycząca zdefiniowania prawa do tożsamości (s. 63 wraz z ustaleniami na stronach poprzedzających 56-59 oraz s. 144-145), wraz z uwagą o zawodności wykładni językowej w odniesieniu do pojęcia tożsamości człowieka.

Zasadny jest postulat *de lege ferenda* dotyczący zniesienia tajemnicy przysposobienia (s. 220), czy wprowadzenia jawności rejestrów niepartnerskich dawców gamet (s. 220), biorąc za wzór rozwiązania irlandzkie (s. 224-225), a także zniesienie fikcji prawnej istnienia ojca, w sytuacji, gdy faktycznie jest on nieznan, co może być źródłem wielu komplikacji, a nadto – jak stwierdza Autorka

„obligatoryjność tworzenia nierzeczywistego profilu ojca wydaje się zatem naruszać wskazania Trybunału [ETPCz – przyp. P.A.L.] w zakresie poznania przez dziecko swojego pochodzenia”.

Na s. 56 Doktorantka powiada o obiektywnym elemencie tożsamości człowieka w kontekście narodowości, a na s. 59 sytuuje ją po stronie czynników subiektywnych; występuje tu oczywista niezgodność. W świetle dominujących poglądów już od dawna, narodowość traktowana jest jako czynnik subiektywny, uwarunkowany wyborem każdego człowieka.

Narodowość katalońska jest od dawna uznana, co innego roszczenia połowy mieszkańców katalońskiej wspólnoty autonomicznej do niepodległości, drogą secesji z Królestwa Hiszpanii. Dlatego dyskutowałbym nad zestawieniem tych kwestii – na s. 95 – z tzw. narodowością śląską, której istnienie jest przedmiotem dyskusji. Na gruncie stwierdzenia na s. 133, iż prawo do tożsamości jest stosunkowo młodym prawem człowieka, należałoby – jak sądzę – dodać, iż w wymiarze indywidualnym jest ono za takie uważane w szeroko rozumianym zachodnim kręgu kultury prawnej, ale na obecnym etapie trudno byłoby mówić o jego uniwersalnej uznawalności.

Istniejąca aktualnie procedura pozywania przez osobę zainteresowaną zmianą płci w Polsce – własnych rodziców, jak słusznie zauważa Doktorantka na s. 316 – wymaga zmiany

drogą wprowadzenia ustawowo postępowania nieprocesowego. Dodam, że obecny tryb rzeczony procedury każe zastanowić się nad możliwym nieludzkim i poniżającym traktowaniem osoby wnioskującej o zmianę płci, zgodnie z art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Wobec przekonującej definicji prawa do tożsamości przedstawionej w dysertacji przez Autorkę, jak również jej postulatu wyodrębnienia prawa do tożsamości i umiejscowienia go w katalogu praw (s. 144), a także używania np. w dokumentach Rady Europy pojęcia „prawo do tożsamości” (o czym była mowa wyżej), jak również w doktrynie, to czy sformułowanie „wolność do tożsamości” (s.162) jest autorską koncepcją Doktorantki, czy też utworowało ono już sobie stabilne uznanie choćby u części reprezentantów doktryny i w orzecznictwie (w tym międzynarodowym), tudzież np. aktach typu *soft law* organizacji międzynarodowych? Czy i do jakiego stopnia można już teraz zasadnie mówić o procesie transformacji prawa do tożsamości w stronę „wolności do tożsamości”?

Recenzowana dysertacja przynosi jej odbiorcom konieczny namysł nad kwestią etyki w badaniach naukowych, definicją i granicami postępu także w medycynie, czego egzemplifikacją jest sytuacja przedstawiona na s. 178 – urodzonego w Grecji dziecka, będącego wynikiem eksperymentu, posiadającego dwie matki genetyczne, jedną biologiczną i ojca, będącego zarazem ojcem biologicznym i genetycznym. Z pewnością w dobie Baumanowskiej płynnej ponowoczesności, gdy upadają różnorakie pewniki – jak ten, że *Mater semper certa est*, trudno o realizację wartości jaką jest pewność prawa i jego chociażby względna stabilność. Pamiętając doktora Iana Wilmuta i sklonowaną przez niego owcę Dolly wiemy, że nie są to pytania abstrakcyjne. One są ważne i powstały również w kontekście lektury tego dzieła, którego rozdział piąty uwiadamia o tym, że to nie jest tylko projekcja przyszłości, ale rzeczywistość. Wszak anonimowe dawstwo gamet, czy w swoim negatywnym wymiarze istnienie okien życia (czyli niemożność ustalenia pochodzenia genetycznego dziecka) niweczą doniosłą dziś w dobie np. masowości chorób nowotworowych możliwość ustalenia podatności genetycznej człowieka na przyszłe prawdopodobne schorzenia. Nasuwa się pytanie natury filozoficzno-prawnej – czy i do jakiego stopnia prawo ma być instrumentem autoryzacji indywidualnych przekonań o potrzebie stałego poszerzania katalogu praw, z których niektóre nie mają nic wspólnego z ewolucją dotychczasowych instytucji, a są wyrazem rewolucji? Szkodliwość zaprzęgnięcia prawa do legitymizowania rewolucji wykazał dobitnie miniony, XX wiek. Jeżeli prawo miałoby wyłącznie służyć do eliminowania granic niezbędnych w społeczeństwie demokratycznym, to nieodzowne byłoby zniesienie np. kodeksów karnych. Pokus wyjścia poza dotychczasowe granice nie brakuje, o czym świadczą próby klonowania

reprodukcyjnego ludzi anonsowane parę lat temu w Korei Płd, czy możliwy rozwój ludzko-zwierzęcych hybryd, poza poziomem komórkowym. Kwestia istotna w przyszłym rozwoju prawa dotyczy momentu, w którym mówić będziemy o uznaniu nowych praw człowieka i roli, jaką odgrywać powinna w tej mierze pluralistyczna aksjologicznie doktryna prawa oraz judykatura. Trudno byłoby przyjąć–przy uznaniu dla wykładni dynamicznej–iż kluczową rolę powinny odgrywać tutaj wyłącznie sądy. Ważna jest też debata na ten temat w różnych środowiskach społecznych. Powyższa refleksja nie dotyczy tytułowego prawa do tożsamości, ale nieznanymi nam dzisiaj nowych koncepcji, predestynujących do miana praw w przyszłości, choćby w związku z rozwojem technologicznym.

W recenzowanym dziele – jak sądzę – brakuje pewnych odniesień do potencjalnego, ale nie oderwanego od rzeczywistości zagrożenia dla prawa do tożsamości człowieka, w postaci klonowania reprodukcyjnego czy zwiększającego się na naszych oczach zastosowania sztucznej inteligencji, czy np. dylematów odnoszących się do ksenotransplantacji.

Zagadnieniem wymagającym uwagi jest poruszany przez Autorkę „horyzontalny” aspekt funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie prawa człowieka do tożsamości na s. 157. Dlatego ważne jest realizowanie tego prawa w dobie Facebooka. W niniejszej pracy zabrakło zagadnienia różnicy między tożsamością człowieka „w realu”, a tą kreowaną w bogatej przestrzeni wirtualnej i roli prawa w tej mierze. Interesującą byłaby tu kwestia prawa do tożsamości w kontekście prawa do zapomnienia w Internecie. Wspomnieć wypada, że powyższe prawo do zapomnienia było jednym z wielu motywów prac nad Rozporządzeniem Ogólnym o Danych Osobowych w UE (RODO). Czy można uznać prawo do zapomnienia w Internecie za składnik prawa do tożsamości?

Błędny jest pogląd Autorki o usytuowaniu człowieka w centrum uwagi dopiero w epoce Oświecenia (s.11 i 25), tym bardziej, że słusznie na s. 120 i 140 Doktorantka wspomina o św. Tomaszu z Akwinu, żyjącym w Średniowieczu, akcentującym godność jednostki i w jego ujęciu– ukierunkowaną wolność. Na s. 121 znajdujemy wzmiankę, która powinna być umiejscowiona na s. 11 i 25 o postawieniu człowieka w centrum zainteresowania w dobie Renesansu. Na s. 27 występuje błąd dotyczący czasu obrad II Soboru Watykańskiego–nie był to rok 1962, a były to lata 1962–1965. We Francji funkcjonuje nie „Trybunał Konstytucyjny”, a – „Rada Konstytucyjna” – jak z kolei prawidłowo czytamy na s. 132. W kontekście koncepcji godności, o których mowa na s. 119–123, zabrakło wyeksponowania personalizmu, ważnego nie tylko na gruncie francuskim, ale i polskim, a godność osoby jest dla jego przedstawicieli kluczową kategorią pojęciową. Analizując rozwój myśli wolnościowej (s.147-152), Autorka co prawda wymienia dwóch myślicieli liberalnych (J. Locke i I. Berlin) ale ani razu nie wymienia

z nazwy liberalizmu, dla którego wolność stanowi najważniejszy, definiujący składnik tej ideologii. Na s.131 odnajdujemy informację o „konstytucji” RFN, ale z punktu widzenia formalno-prawnego jest to „ustawa zasadnicza” z 23 maja 1949 r.

Z dostrzeżonych błędów natury technicznej wymienię niewłaściwą kolejność umiejscowienia redaktorów w opisie bibliograficznym (s. 20, przypis nr 6), brak tytułów artykułów zapisanych kursywą (s. 21, przypis nr 9; s. 47, przypis nr 95; s. 152, przypis nr 394; s. 239, przypis nr 602 – w tym ostatnim przypadku też błąd w umiejscowieniu redaktora w opisie bibliograficznym monografii i brak kursywy także w tytule całego dzieła), powtarzająca się maniera braku cudzysłowu w tytułach czasopism naukowych (s.22, przypis nr 12; s.24, przypis nr 16; s. 25, przypis nr 19; s.26, przypis nr 21), na s. 38 sformułowanie „do tez” zamiast „też do”, na s. 75 brak cudzysłowu w tytule dzieła T. Cooleya, natomiast na s. 248 występuje literówka w nazwisku „Orlandi”, a powinno być „Orlandi”, z kolei na s. 338 – w odniesieniu do Konstytucji Królestwa Belgii jest „ogłoszono” zamiast „ogłoszona”.

Przedstawione w niektórych sekwencjach recenzji uwagi krytyczne, nie wpływają na przekonanie piszącego te słowa, iż praca doktorska Pani Magister Ewy Michałkiewicz-Kądzieli, odpowiada standardom obejmującym tego rodzaju dzieła naukowe. Jest to rozprawa obejmująca oryginalne i twórcze zagadnienie badawcze, doniosłe dla teorii prawa, ale też ukierunkowujące pewne analizy w procesie stosowania prawa w naszym państwie. Sprzyja temu szeroki zakres rozważań Autorki odnoszących się do tytułowego prawa. Nowe na gruncie rodzinnego systemu prawa kwestie, będące przedmiotem naukowej refleksji, zostały ukazane na tle regulacji zawartych w prawie międzynarodowym (w tym unijnym) oraz w wybranych państwach zachodniej kultury prawnej, ale też ze wzmiankami odnoszącymi się do państw spoza tego kręgu (np. legalność surogacji w Federacji Rosyjskiej).

Założone cele badawcze zostały osiągnięte, hipotezy badawcze udowodnione w poszczególnych partiach rozprawy, przy zastosowaniu adekwatnych pytań w odniesieniu do każdej z nich. Posłużono się właściwymi metodami badawczymi w dochodzeniu do konkluzyjnych ustaleń, a praca została zredagowana w oparciu o bogatą kwerendę źródłową. Zaprezentowane zostało na kartach rozprawy znawstwo tych nowych zagadnień, w ramach różnych gałęzi prawa, wsparte analizą aktów prawnych i orzecznictwa. Pracę wzbogacają też ważne postulaty zmian w obowiązujących regulacjach prawa krajowego.

Przedłożona do recenzji praca doktorska spełnia wymogi określone w art.13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789). Stwierdzam, że przedmiotowa

rozprawa stanowi podstawę do podejmowania końcowych czynności przewodu doktorskiego
Pani Magister Ewy Michałkiewicz-Kądzieli.

Paweł A. Leszczyński

dr hab. Paweł A. Leszczyński

prof. nadzw. Akademii im. Jakuba z Paradyża

w Gorzowie Wielkopolskim

Gorzów Wielkopolski, dn. 7 sierpnia 2019r.